

Komentarz ZPP do ewoluujących trendów w handlu i niedzielnych zakupów

- Spadające zainteresowanie zakupami w sklepach stacjonarnych idzie w parze z rosnącą popularnością e-commerce.
- Jak jednak pokazał raport Izby Gospodarki Elektronicznej z 2024 r., bynajmniej nie oznacza to śmierci tradycyjnego handlu. Konsumenci coraz chętniej łączą bowiem zakupy offline i online, wydatnie czerpiąc z korzyści oferowanych przez wielokanałowość.
- Aby w pełni korzystać z jej potencjału, konieczne są stabilne ramy prawne regulujące każdy z kanałów sprzedaży. Przykładem takiej legislacji jest niedawna ustawa o wolnej wigilii.
- Popieramy dalsze działania na rzecz liberalizacji, której fundamentem powinien być kompromis pomiędzy potrzebami i oczekiwaniami wszystkich zainteresowanych grup.

Zwyczaje zakupowe Polaków kształtują się na nowo. Rośnie znaczenie e-commerce i wielokanałowości (ang. *omnichannel*), podczas gdy sklepom stacjonarnym coraz trudniej przyciągnąć odwiedzających. Jak pokazało ujawnione w marcu badanie Proxi.cloud i UCE Research, w styczniu i lutym 2025 r. w ujęciu rocznym liczba klientów w centrach handlowych spadła o 7%. Jednocześnie w porównaniu z analogicznym okresem 2024 r. w galeriach odnotowano aż 17% mniej wizyt. [1] Przyczyn tego trendu upatruje się m.in. w coraz większej popularności zakupów online. Według raportu Izby Gospodarki Elektronicznej z 2024 r. pt. „Omni-commerce. Kupuję wygodnie” w ten sposób kupuje już 93% konsumentów. Co ciekawe, nie oznacza to zupełnej rezygnacji z wizyt w sklepach stacjonarnych. Aż 73% ankietowanych decyduje się na nią przed dokonaniem transakcji przez Internet. 84% postępuje odwrotnie i przegląda ofertę online przed przestąpieniem przez próg placówki handlowej. [2] Jasno pokazuje to nieślabnące zainteresowanie kanałem offline, który pozostaje istotnym składnikiem ewoluującego doświadczenia zakupowego.

W tym kontekście tym istotniejsze staje się zapewnienie stabilnych ram prawnych regulujących tradycyjny handel. Dlatego pozytywnie oceniamy niedawną nowelizację ustawy o dniach wolnych od pracy oraz niektórych innych ustaw. Weszła ona w życie 1 lutego 2025 r., ustanawiając wigilię dniem wolnym od pracy i zwiększając liczbę niedziel handlowych w grudniu z dwóch do trzech. Ostatniej zmiany dokonano przy zastrzeżeniu, że pracownicy handlu będą mogli wykonywać czynności zawodowe w maksymalnie dwie grudniowe niedziele.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) postrzega ten ruch pozytywnie. Doceniamy przede wszystkim pragmatyzm decydentów wyrażający się wyznaczeniem jako pierwszej wolnej dopiero wigilii 2025 r., a nie 2024 r. Postawienie na tę drugą opcję byłoby bowiem naszym zdaniem modyfikacją reguł w trakcie gry i okazaniem braku respektu przedsiębiorcom, którzy planują swoje operacje z większym wyprzedzeniem niż kilka tygodni. Zastosowane rozwiązanie zapewni firmom wystarczająco długi okres przejściowy na dostosowanie się do nowego kalendarza.

Z podobną aprobatą odnosimy się do wątku dodatkowej niedzieli handlowej w grudniu. Po pierwsze, mając na uwadze, że jeden dzień wolny przynosi gospodarce straty na poziomie 6-8 mld zł [3], zastąpienie wolnej wigilii pracującą niedzielą wydaje się roztroptym krokiem z perspektywy ekonomicznej. Po drugie, warto nieco szerzej pochylić się nad omawianym sezonem. Listopad i grudzień, w tym zwłaszcza okres bezpośrednio poprzedzający Boże Narodzenie, to miesiące generujące łącznie średnio o 40% więcej przychodów ze sprzedaży niż pozostałe. [4] Naturalnie przekłada się to na znaczny ruch w sklepach stacjonarnych. Zwiększając liczbę niedziel handlowych, można go nieco bardziej rozłożyć, wydając poprawiając doświadczenia zakupowe konsumentów. Podobne oczekiwanie wydaje się uprawnione w kontekście badania UCE Research i Grupy Blix z grudnia 2024, z którego jasno wynika, że Polacy przy wyborze momentu na zrobienie świątecznych sprawunków dzielą się na kilka grup. Blisko jedna trzecia udaje się do lokali handlowych na tydzień przed Świętami, 28,2% robi to na kilka dni przed, a kolejne 20,5% na dwa tygodnie przed. Nieco ponad 11% wybiera na tę okazję pierwszy tydzień grudnia. [5]

Biorąc to wszystko pod uwagę, rozszerzenie liczby niedziel handlowych w ostatnim miesiącu roku bez wątpienia stanowi korzyść dla konsumentów. Równocześnie zapis zezwalający pracownikom handlu na wykonywanie czynności zawodowych w maksymalnie dwie niedziele grudnia zabezpiecza interes zatrudnionych, dając im niezbędny czas na zasłużony odpoczynek i czas z rodziną oraz alternatywnie również zrobienie zakupów przed nadciągającym Bożym Narodzeniem.

Według ZPP potencjalna dalsza liberalizacja przepisów dotyczących niedzielnego handlu powinna podążać w podobnym kierunku, uwzględniając potrzeby różnych grup społecznych dotkniętych dzisiejszym ograniczeniem. Dlatego w przeszłości [wyrażaliśmy poparcie](#) dla projektu grupy posłów klubu Polska 2050 proponującego wprowadzenie dwóch niedziel handlowych w miesiącu i alternatywnego wolnego za każdą przepracowaną niedzielę oraz zapewnienie podwójnego wynagrodzenia za pracę w ostatni dzień tygodnia. W naszej opinii zawierająca opisane zmiany nowelizacja byłaby rozsądnym kompromisem pomiędzy oczekiwaniami pracodawców a zmieniającymi się potrzebami pracowników. Pozwoliłaby przy tym uzyskać korzyści ze wzrostu zatrudnienia na niepełny wymiar, wspierając grupy preferujące pracę w niestandardowych godzinach, np. niektóre kobiety i studentów.

Reasumując, uchwalenie i wejście w życie ustawy o wolnej wigilii to krok we właściwym kierunku wykonany z zachowaniem wystarczającego okresu na przygotowanie się przez przedsiębiorców. Choć akt wprowadza dodatkowy dzień wolny, to rekompensuje przy tym mogące z niego wynikać straty gospodarcze, zwiększając liczbę niedziel handlowych w grudniu i ułatwiając tym samym konsumentom rozłożenie przedświątecznych zakupów. Jednocześnie bierze przy tym pod uwagę potrzeby pracowników handlu, wykluczając możliwość wykonywania przez nich obowiązków we wszystkie trzy handlowe niedziele w grudniu. Apelujemy, by w razie powrotu przez rząd do rozmów o dalszej liberalizacji – czego jesteśmy gorącymi zwolennikami – została zachowana obowiązująca w tym przypadku intencja znalezienia kompromisu pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi grupami.

[1] <https://pro.rp.pl/raporty-ekonomiczne/art41897051-centra-handlowe-maja-problem-z-internetem-i-odplywem-ukraincow?smclient=29a77a9d-74f3-11ef-aa11-3cfdfeb6e6ec>

[2] <https://eizba.pl/wp-content/uploads/2024/07/Raport-e-lzby-Omni-commerce-Kupuje-wygodnie-2024.pdf>

[3] <https://www.pulshr.pl/po-godzinach/kazdy-wolny-dzien-to-miliardy-zlotych-straty-dla-gospodarki,108469.html>

[4] <https://pro.rp.pl/finanse/art39482391-ile-handel-moze-zarobic-w-grudniu-swieta-to-najlepszy-okres-w-roku-dla-firm>

[5] <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/handel-i-dystrybucja/polacy-zrobia-zakupy-swiateczne-tak-jak-zwykle-czyli-na-ostatnia-chwile-2522240>